

Dr Wiktor Jaźniewicz (Mińsk, Białoruś)

Doktor Lem. Anegdoty

“Ojciec [Stanisław Lem] wszelkiego rodzaju kronikarsko-pamiętnikarskie zabiegi wokół własnej osoby uważał za zbyt i żywił głęboką wiarę, że wydarzenia z jego życia mają 'charakter anegdotyczny'”

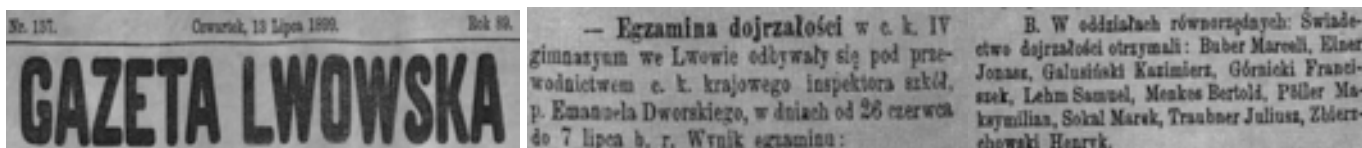
(Tomasz Lem, *Awantury na tle powszechnego ciężenia*, s.12).

I.

W rozmowach “Świat na krawędzi” (2000) Stanisław Lem powiedział o swoim ojcu: “Zajmowały go bowiem inne sprawy: pisał i drukował wiersze i prozę. Pamiętam z dzieciństwa szufladę pełną wycinków z gazet z jego utworami – wcale się tym wtedy nie interesowałem” (s.11-12). Rzecz miała miejsce w pierwszej połowie pierwszej dekady XX wieku.

Zainteresowałem się tymi wierszami i opowiadaniem ojca Stanisława Lema. Kilka dni (w końcu lipca 2013 r.) poświęciłem poszukiwaniu ich w Internecie.

Ustaliłem wpierw, że ojciec Stanisława Lema Samuel Lehm ukończył w 1899 roku IV gimnazjum we Lwowie i otrzymał świadectwo dojrzałości.



Oraz



Żadnego z opowiadań i wierszy Samuela Lehma nie znalazłem, bo za mało jest w Internecie informacji z tych czasów – trzeba szukać w bibliotekach. Najprawdopodobniej jakieś jego utwory znalazły się we lwowskiej “Gazecie Narodowej”, która prawie w każdym numerze publikowała opowiadania, nowele czy powieści w częściach. Ale jak je odszukać, skoro duża część drukowanych prac podpisywana była pseudonimami, skrótami czy nawet jedną literą? Zapewne niejaki “Chochlik” – to nie Samuel Lehm, ale kto wie? Przecież w końcu lat 1970. Stanisław Lem opublikował w “Kulturze” paryskiej kilka politycznych artykułów pod zbliżonym pseudonimem “Chochoł”.

Odkryłem za to coś innego, nie mniej ważnego i ciekawego – o czym może nie wiedział nawet sam Stanisław Lem.

II.

W rozmowach “Świat na krawędzi” Stanisław Lem mówił też o ojcu: “... studiował medycynę lat dziesięć... Po piątym czy szóstym roku studiów dziadek zawezwał go i powiedział: Skoro już zacząłeś studia, trzeba je skończyć, potem możesz robić, co chcesz. Ojciec posłuchał...” (s.11-12).

I można rzec, iż Samuel Lehm studiował bardzo pilnie, bo już po dziesięciu latach studiów (czyli mając lat 30) otrzymał na Uniwersytecie Lwowskim “**stopień doktora wszech nauk lekarskich**” (co pewnie odpowiada obecnemu doktorowi z medycyny).



— Z Uniwersytetu. Pani Marya Zofia Oktawia Pogonowska, rodem ze Lwowa, pp. Jan Saphier rodem z Brzeźna i Samuel Lehm rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Po kilku dniach wspomniano o tym samym doktorze, ale w szerszym gronie:



— Z Uniwersytetu. Pp. Samuel Aszkenezy rodem z Husiatyna w Rosji otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw; Franciszka Raif rodem z Przemyśla, Jan Saphier rodem z Brzeźna, Samuel Lehm rodem ze Lwowa stopień doktora wszech nauk lekarskich. wreszcie Helena Marya Franciszka Pogonowska rodem ze Lwowa Bogusław Kucharski rodem z Drohobycza stopień doktora filozofii.

Stanisław Lem w “Wysokim Zamku” tak opisuje dyplom lekarski ojca (proszę porównać z obrazem po prawej stronie - przedstawiającym podobny dyplom doktora filozofii, wydany w 1912 r. w Krakowie):

“Na dole leżała długa rura blaszana z szerszym zakończeniem, w niej zaś tkwił rulon nadzwyczaj grubego papieru żółtawej barwy, od którego szedł spleciony, czarno-żółty sznur do płaskiej puszczonej, zawierającej jak gdyby maleńki torcik jasnoczerwony, z wypukłorzeźbą i napisami. Był to dyplom lekarski ojca, na pergaminie, zaczynający się wzniosie od ogromnym drukiem rozstrzelonych słów *SUMMIS AUSPICIIS IMPERATORIS AC REGIS FRANCISCI IOSEPHI...*, torcik zaś, który delikatnie raz i drugi napocząłem, ale dalej nie próbowałem, był bowiem niesmaczny, przedstawiał wielką pieczęć woskową uniwersytetu lwowskiego”.

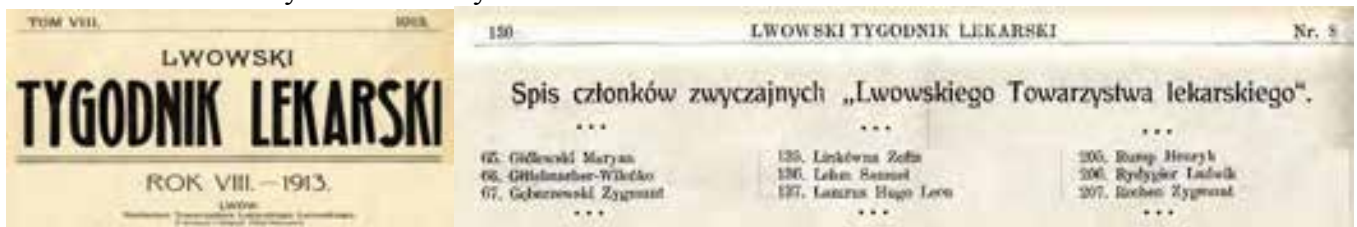


Zatem Stanisław Lem się mylił: zapamiętany przedmiot to nie był dyplom lekarski (ukończenia Uniwersytetu), tylko dyplom doktorski (stwierdzający przyznanie tytułu naukowego doktora w dziedzinie medycyny). Czyli “doktor Samuel Lehm” oznacza nie tylko “lekarz Samuel Lehm”, ale i “Samuel Lehm - uczony ze stopniem doktora”. Jak dotąd nigdzie o tym nie czytałem.

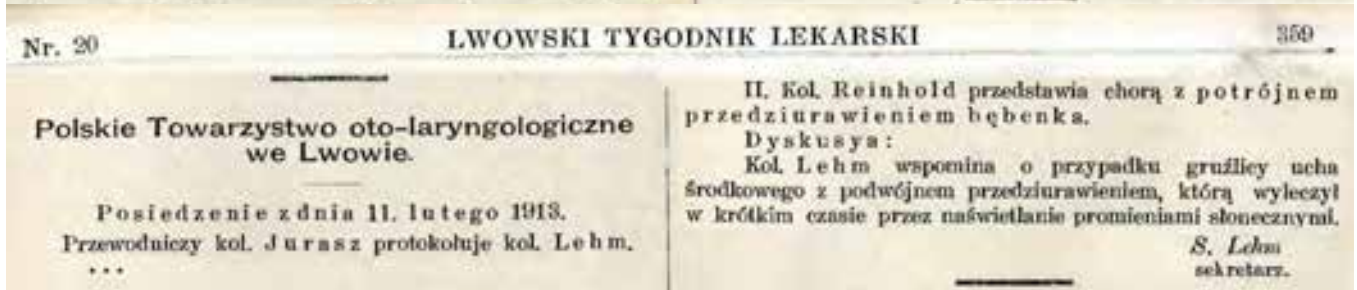
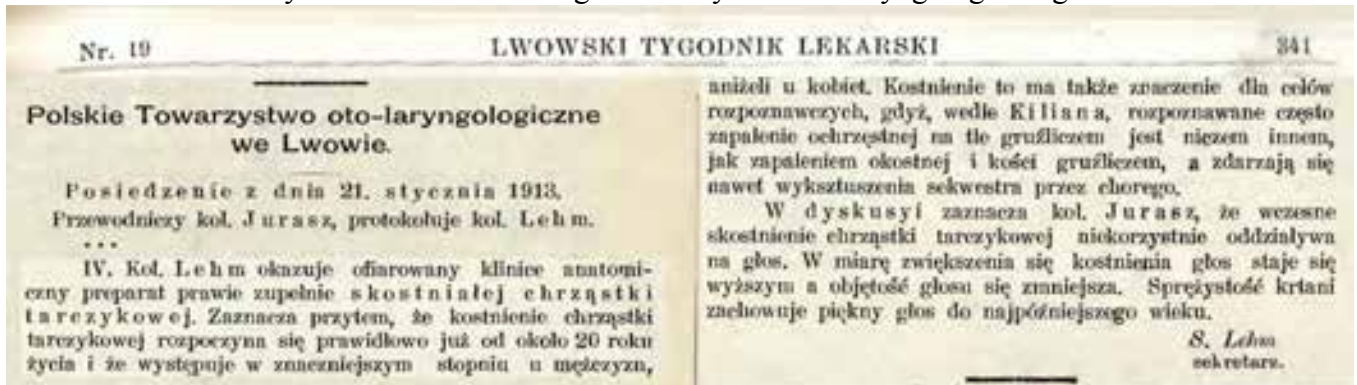
W 1909 r. Samuel Lehm otrzymał na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Lwowskiego stopień “doktora wszech nauk lekarskich”, a w 1998 r. jego syn Stanisław Lem na Lwowskim Uniwersytecie Medycznym (który powstał w miejsce Wydziału Medycznego Uniwersytetu Lwowskiego) został wyróżniony tytułem “doktora *honoris causa*”.

III.

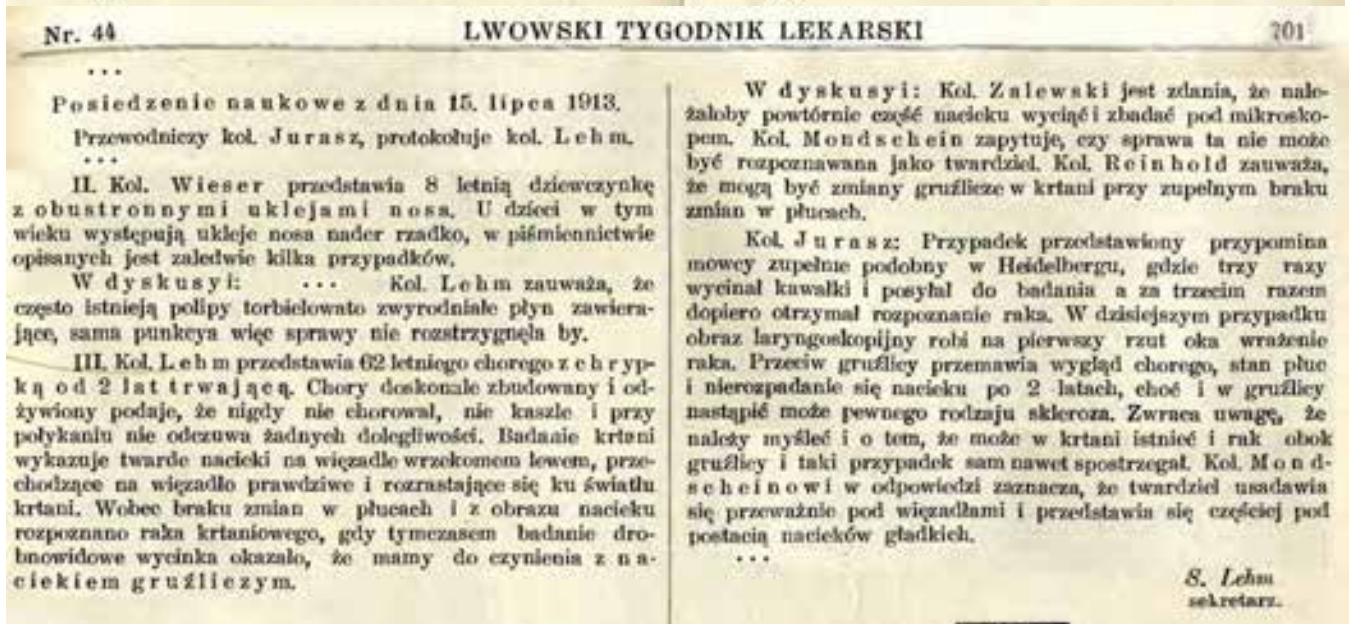
Samuel Lehm był dobrze znanym we Lwowie lekarzem:



Samuel Lehm był sekretarzem Polskiego Towarzystwa oto-laryngologicznego we Lwowie:



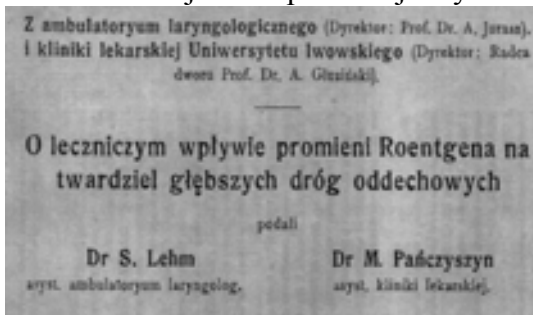
Podobna informacja w: Nr. 21, s.373-374 - Posiedzenie z dnia 4. marca 1913;
 Nr. 25, s.443-444 - Posiedzenie z dnia 11. marca 1913;
 Nr. 41, s.654-655 - Posiedzenie z dnia 18. marca 1913.



IV.

Stanisław Lem w rozmowach "Świat na krawędzi" mówi: "Po powrocie [z I Wojny Światowej] ojciec został asystentem profesora Jurasza, jednego z twórców polskiej otolaryngologii, na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Mam tu gdzieś świadectwo, szalenie pozytywne, jakie Jurasz mu wystawił".

I już w 1918 r. Samuel Lehm opublikował artykuł, na podstawie badań jeszcze przedwojennych.



Z tekstu tego artykułu:

... Słowem rentgenoterapia okazała się w postaciach twardzieli głębszych dróg oddechowych najskuteczniejszym środkiem leczniczym ze wszystkich, dotąd w podobnych postaciach stosowanych. ...
... Już przy obecnych ulepszeniach rentgenoterapii możemy przez odpowiednie dawkowanie skrócić czas leczenia, pomimo tego jednak jest on jeszcze długi. Wyniki lecznicze byłyby jeszcze lepsze, gdyby nam się udało ująć w ręce i drugi czynnik, t. j. podniesienie czułości tkanki twardzielowej na działanie niszczące promieni Roentgena. Obecnie, zdaje się, jesteśmy już na tej drodze. ...

... Z tego możemy wnosić, że szczepionki twardzielowe mogą podnosić czułość tkanki twardzielowej na działanie promieni Roentgena, a wyniki lecznicze w tym wypadku, t. j. przy kombinacji leczenia promieniami Roentgena z wstrzykiwaniami szczepionek, powinny być lepsze, niż dotąd. Od kilku miesięcy postępujemy już w myśl tych zasad i choć to jeszcze zbyt krótka obserwacja i chociaż rozporządzamy za szczupłym jeszcze materiałem, by móc wysnuć ostateczne wnioski, to jednak dotychczasowe spostrzeżenia zachęcają do dalszych prób.

W piśmiennictwie polskim na temat radiologii artykuł ten jest wymieniony i chronologicznie stoi na czternastym miejscu:

<http://www.su.krakow.pl/zakad-diagnostyki-obrazowej-krakow/pismienictwo>



Szpital Uniwersytecki w Krakowie

ul. Mikołaja Kopernika 36, 31-501 Kraków Całodobowy punkt informacji: +48 12 424 70 00

Zakład Diagnostyki Obrazowej

Piśmiennictwo 1896-1996 (pierwsze 100 lat)

1896

Obaliński A.: O użytkowaniu promieni Röntgena w celach dyagnostycznych.

Przeegląd Lekarski 1896; XXXV, 8: 93-94 (22 luty 1896)

Pierwszy polski naukowy artykuł z zakresu radiologii

...

1918

Lehm S., Pańczyszyn M.: O leczniczym wpływie promieni Roentgena na twardziel głębszych dróg oddechowych.

Przeegląd Lekarski, 1918, 57:289-290.

...

Współautor Marian Pańczyszyn znany był później także Stanisławowi Lemowi, o czym jest mowa w rozmowach "Świat na krawędzi" (s.29) i "Takó rzecz... Lem". W tych ostatnich, na pytanie o wykładowców we Lwowskim Instytucie Medycznym z 1939 r. Lem odpowiedział: "Była niewielka liczba wykładowców z głębi Rosji, byli Ukraińcy, ale większość stanowili Polacy... Tylko fizykę wykladał nam Ukrainiec Łastoweckij, którego później zastrzeliło polskie podziemie, więc Ukraińcy w odwecie natychmiast zabili młodziutkiego polskiego profesora historii, Bolesława Jałowego. Wtedy Pańczyszyn, ideologiczny przywódca Ukraińców, ukrył się na górze w cerkwi św. Jura i tam zmarł na serce. Trzech lekarzy ukraińskich podpisało akt zgonu, żeby było jasne, że to nie jest kolejny cios odwetowy" (s.17-18).

V.

W artykule “Maszynka do mięsa” (“Tygodnik powszechny”, 1996, №48, s.6; także w książce “Dziury w całym”. – Kraków: Znak, 1997, s.25) Stanisław Lem napisał: “Zacząłem grzebać w pamięci i ustaliłem tyle: Ludwik Fleck był mniej więcej rówieśnikiem mojej matki... Domu naszego nigdy nie odwiedzał, ale ojciec mój miał z nim jakieś kontakty, raczej o charakterze oficjalno-medycznym... Fleck był nie tylko mikrobiologiem: uważa się go za jednego z założycieli nowej dyscypliny – socjologii nauki”. Jak ustaliłem – ojciec Lema miał z Fleckiem także kontakty twórcze.

W 1986 r. ukazała się książka o Ludwiku Flecku – „Cognition and Fact. Materials on Ludwik Fleck”. – Dordrecht (Holland): D.Reidel, 1986. We wstępie są słowa i o Stanisławie Lemie:

xviii INTRODUCTION
and Stanislaus Lem wrote about him (Lem 1968).
...

xxxii INTRODUCTION
REFERENCES
...
Lem, Stanislaw: 1968, *Filozofia Przypadku*, Cracow.
...

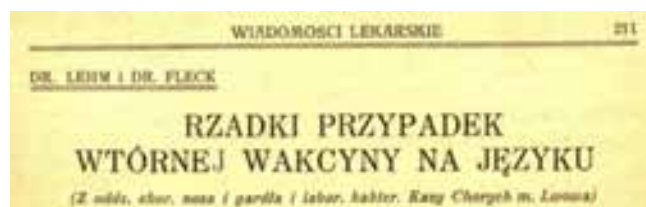
Ale najciekawsza jest bibliografia, znajdujemy w niej bowiem na pozycji dwunastej następującą pracę:

446 ... BIBLIOGRAPHY OF LUDWIK FLECK

1928b: with Dr. Lehm: Rzadki przypadek wtórnej wakcyny na języku (An Unusual Case of Secondary Vaccine on the Tongue), *Wiadomości Lekarskie* 1:5: 211–214.
...



A oto jest ta sama praca
(*Wiadomości Lekarskie*, 1928, Rok 1, Nr.5):



Wakcyna wtórna t. j. przeniesienie zarazka z pęcherzyka po szczepieniu krowianką na inne okolice ciała własnego lub inną osobę nie należy do rzadkości. Znane są liczne przypadki takiego przeniesienia na genitalja, okolice odbytu, wargi, oko, itd. bądź też u osób z otoczenia.

...
Z opisanego przypadku należy wyciągnąć praktyczną wskazówkę, że w okresie szczepień ochronnych u dzieci, powinno się przy podobnych zmianach u dorosłych z otoczenia pomyśleć o możliwości przeniesienia szczepienia.

Nie ma wątpliwości, że współautorem artykułu sygnowanego przez Flecka jest laryngolog dr Samuel Lehm.

Otóż z powyższych ustaleń wyłania się niezwykle wniosek: pod jedną okładką, w książce o mikrobiologu i filozofie polsko-żydowskim Ludwiku Flecku, przygotowanej w USA, a wydanej w Hollandii w 1986 r. w języku angielskim, **spotkali się ojciec** (“Dr.Lehm”, s.446) **i syn** (“Stanislaus Lem”, s.XVIII), który nic o tym nie wiedział!!!

Ta bibliografia z danymi wspólnego artykułu L.Flecka i S.Lehma niedawno została opublikowana po niemiecku – w książce “Fleck L., Denkstyle und Tatsachen”. – Frankfurt; Berlin: Suhrkamp Verlag, 2011, s.657:



i nawet po portugalsku, w Brazylii – w pracy doktorskiej z filozofii:

UNIVERSIDADE DE SÃO PAULO
FACULDADE DE FILOSOFIA, LETRAS E CIÊNCIAS HUMANAS
DEPARTAMENTO DE FILOSOFIA
PROGRAMA DE PÓS-GRADUAÇÃO EM FILOSOFIA
JOÃO ALEX COSTA CARNEIRO

A teoria comparativa do conhecimento de Ludwik Fleck:
comunicabilidade e incomensurabilidade no
desenvolvimento das ideias científicas

SÃO PAULO
2012

2 - BIBLIOGRAFIA COMPLETA E TRADUZIDA DE LUDWIK FLECK

...
1928b (coautor com Dr. Lehm) "Rzadki Przypadek wtórnej wakcyny na języku" [Um caso não usual de vacinação secundária sobre a língua] In: *Wiadomości Lekarskie* 1:5, p. 211-214.
...

VII.

Będąc studentem wydziału medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego i kilka lat po zakończeniu studiów Stanisław Lem profesjonalnie zajmował się biologią (pewnie ku radości swojego ojca), nawet opublikował kilka esejów naukowych. Podamy odpowiednie dane bibliograficzne oraz początek i koniec pierwszego i ostatniego.

- 1) Etiologia nowotworów. - Polski Tygodnik Lekarski (Warszawa), 1947, Nr.4, s.99-103.

STANISŁAW LEM
student med. U. J.

Etiologia nowotworów

...
Jednym z zagadnień, które w miarę rozpa-
trywania go przez naukę rozrastało się nie-
ustannie nie tylko wszcz, ale i w głąb, jest
zagadnienie nowotworów.
...

Z tego punktu widzenia można by nazwać
nowotwór „oblędem tkanki somatycznej” (cie-
lesnej), rozumiejąc pod „oblędem” taki prze-
wrt łańcuchowych przemian życia, który nie
zabija komórki.

- 2) Biologia w powojennej Japonii. – Życie Nauki (Kraków), 1948, Nr.31/32, s.114-115 [Podpis: stl].

- 3) Genetyka i biologia w ZSRR. – Życie Nauki (Kraków), 1948, Nr.35/36, s.417-422 [Bez podpisu] –
to ten znany artykuł, który sprawił dużo problemów czasopismu.

- 4) Elektroencefalografia bada tajemnice mózgu. – Problemy (Warszawa), 1951, Nr.9, s.602-606.



STANISŁAW LEM

ELEKTROENCEFALOGRAFIA bada tajemnice mózgu

JEDNĄ z najmłodszych a bardzo obie-
cujących gałęzi biologii jest elektro-
fizjologia, badająca zjawiska elektryczne,
które przebiegają w żywych ustrojach. Ist-
nienie życia jest nierozłącznie związane
z procesami elektrochemicznymi i analiza
ich może nam odkryć wiele jego tajemnic.
...

Jak widzimy, poznajemy dotąd tylko
zgłoski zawilego alfabetu, którym przema-
wia mózg w języku elektrycznym, i dalsze
postępy nie będą łatwe ani proste, bo —
w tym zgodni są wszyscy uczeni — mózg
ludzki jest najbardziej złożoną strukturą
w całym wszechświecie atomów i mgławic.
Całe szczęście, że „mamy go w głowie” —
i niewątpliwie to zadecyduje, że prędzej czy
później poznamy wszystkie jego tajemnice.

- 5) Obecny stan walki z chorobami nowotworowymi. – Problemy (Warszawa), 1952, Nr.1, s.37-42.

Dr STANISŁAW LEM

OBEGNY STAN WALKI Z CHOROBIAMI NOWOTWOROWYMI

W

CIAGU ostatnich stu kilkudziesięciu lat
medycyna przemieniła się ze sztuki, jak-
ką była przez wieki, w naukę. Badanie
chorób trapiących człowieka opuszczało magiczno-
mistyczne podporządkowywanie różnych narządów
ciała ruchom gwiazd i planet czy też różnokoloro-
wym żółciom i zaczęło opierać się
na zasadzie przyczynowości.
...

...
Praca uczonych nad nowotworami nie ustaje. Mo-
żemy — na podstawie osiągnięć lat ostatnich —
sądzić, że zagadnienie to dojrzało już do ostatecz-
nego rozwiązania i że może nawet żyjące dziś po-
kolenie pokona tę chorobę, tak tragiczną w skut-
kach dla jednostki i mającą tak wielkie znaczenie
społeczne. Być może niedaleki jest dzień, w którym
każdy „bunt komórek” przeciw ustrojowi zakoń-
czy się upragnionym zwycięstwem człowieka.

Zagadka, na którą nie mam odpowiedzi: dlaczego albo na jakiej podstawie w tym ostatnim artykule przed „STANISŁAW LEM” dodano „Dr”?